

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 29

Wąbrzeźno, dnia 27 lipca 1935 r.

Rok 16

7 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

## LEKCJA

z listu św. Pawła do Rzym. rozdz. 6, w. 19—25.

Bracia! Po ludzku mówię dla nieudolności ciała waszego. Albowiem jakości wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości. Któryżście tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a stawszy się niewolnikami Boga, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywota wieczny. Albowiem zapłaty grzechowe śmierć, a łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 7, wiersz 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus do swych uczniów: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wily drapieżni. Z owoców ich poznacie ich. Iżali z ciernia zbierają jagody winne, albo z octu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce rodzi, a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mówi: Panie, Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca Mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.



## NAUKA

Kogo rozumieć należy przez „fałszywych proroków“?

Są nimi najprzód rozsiewacze błędnych nauk i fałszywi doradcy. „Fałszywi“ prorocy okazują w słowach i naukach łagodność, prostotę, wyrozumiałość i głoszą wszędzie wolność wiary; jest to ich odzienie owcze. W sercach ich jednak gości nienawiść, pycha, duch niezgody, chciwość, która w gminie wiernych Chrystusowych szerzy zgorzenie, spustoszenie i prześladowanie.

Czemu Pan Jezus mówi: Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone?

Przez to chce powiedzieć, że już ten, kto nie uczynił nic dobrego, potępionym zostanie. Dlatego też wkrótce potem dodaje: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie! (tj. kto ustami, ale nie sercem wyznaje, iż jest Mym sługą), wejdzie do Królestwa niebieskiego; lecz ten, co pełni swe powinności, wykonywa przykazania Ojca Mego, ten tylko będzie godnym nieba.



## Ludność Śląska Cieszyńskiego Z OKAZJI 15 ROCZNICY UTRATY STAREJ ZIEMI PIASTOWSKIEJ.

Ludność Śląska Cieszyńskiego należy etnograficznie do kilku typów. Najbardziej odrębny typ stanowią górale, mieszkający na wyniosłościach Beskidzkich. Są oni wysmukli i zgrabni o ciemniejszej barwie skóry i twarzy wydłużonej. Jest to ten sam typ, który zamieszkuje sąsiednie góry Małopolski, tylko w Beskidach widać przemieszenie z tym typem bardziej jasnym, niższego wzrostu, krępy, o twarzy okrągłej.

Odmienny od górali typ tworzą Wałasi, zamieszkujący północno - zachodnie pochyłości Beskidów. Ci są niższego wzrostu, krępi, barczyści, o twarzy owalnej, o dosyć jasnej barwie cery. Nazwa wskazywałaby na pokrewieństwo z Rumunami, czyli z Wałachami rumuńskimi. Dawniej uważano ich rzeczywiście za Wałachów, którzy tu mieli w XIII i XIV wieku przybyć ze swym bydłem i zająć Beskidy. Przypuszczenie to potwierdzałoby również używanie przez nich wielu wyrazów obcych, rumuńskich, związanych z hodowlą bydła.

Ponieważ jednak w czasach historycznych nie przechowały się ślady napływu elementu obcego prócz niemieckiego, dlatego obecnie przypuszcza się raczej, że nazwa Wałachów, mieszkających w Cieszyńskim, Frysztańskim i na Morawach, pochodzi od ich zajęcia „wałaskiego”, od sposobu ich życia na modłę pasterskich Wałachów.

W stronie północno - zachodniej, od Cieszyna, jak również w Cieszyńskim i dalej na zachód, odnajdują niektórzy badacze



BL. KINGA. Obraz Jana Matejki w klasztorze SS. Klarysek w Starym Sączu.



Śp. Czesław Mączyński bohaterski obrońca Lwowa i dobry katolik zmarł w ubiegłym tygodniu.

ludność łacką. Największą jednak rozrodzonością odznacza się ludność góralska, ponieważ zaś ziemia nie daje jej tyle, ile potrzeba do utrzymania, schodzi ona w nizinę, miesza się z ludnością wałaską i łacką, narzucając jej swój typ.

Ta różnorodność typów ludzkich na tak szczupłym obszarze, tłumaczy się tem, że w Cieszyńskim jako kraju górzystym, a zarazem odsuniętym od areny głównej, na której rozgrywały się dzieje ludów — utrzymały się szczątki różnych ludów, które o ten kraj zawadzały, przechodząc przełęczą Jabłonkowską na południe.

### Rzeczy ciekawe

#### NAJWAŻNIEJSZY SPRZĘT W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

„The New Yorker Mercury” ogłosił ankietę wśród swoich czytelników, chcąc się od nich dowiedzieć, jaki aparat elektryczny uważają za najpotrzebniejszy w gospodarstwie domowym. I otóż, jak wynika z odpowiedzi, największa liczba głosów padła na

żelazko elektryczne do prasowania. Na drugim miejscu znalazł się odbiornik radiowy z głośnikiem, na trzecim — odkurzacz elektryczny, na czwartym wreszcie dzwonek elektryczny.

#### DRZEWO ROŚNIE TYLKO PRZEZ 40 DNI W ROKU.

Powszechny pogląd, że drzewo rośnie wzyz przez cały okres wegetacji, t. zn. od ukazania się pierwszych liści aż do ich więdnienia, okazał się niesłuszny. Badania podjęte przez niemiecki Instytut Deutrologiczny, a polegające na dokładnych pomiarach wzrostu drzewa, wykazały, że w naszym klimacie wierzchołek drzewa rośnie nie dłużej jak tylko przez przeciąg 40 dni w roku. — Okres ten przypada na wczesną wiosnę.

#### BLONDYNKA NAJGĘŚCIEJ OWŁOSIONA.

Uczony francuski z XVI w. Valentin pozostawił nam dokładny wykaz ilości włosów kobiecych w zależności od ich barwy. Według niego blondynka posiada na swej głowie 140.400 włosów, szatynka 109.440, brunetka 102.915, rudka 88.940.



## Zniwa w obyczaju wsi polskiej

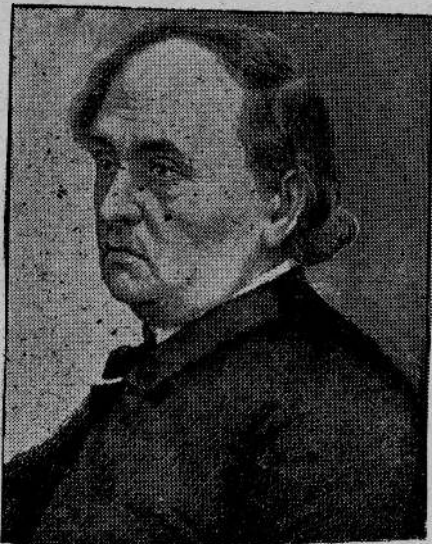
Polskie zwyczaje żniwiarskie ulegają z biegiem czasu wielkim przemianom, a właściwie nawet zwyczaje te coraz więcej zanikają. Zauważyć można bowiem, że gdy pewne tradycyjne obrzędy wychodzą powoli z użycia, to bynajmniej nie przychodzą na ich miejsce nowe obrzędy.

Bezpośrednio ze zwyczajami żniwiarskimi łączą się pewne wierzenia ludowe — w duchy zbożowe, znajdujące się w falującym, jak morze zbożu, o których zawsze pamiętano w okresie dojrzewania zbóż. Duchy zbożowe, t. zw. „domy z zbożowe” według wierzeń naszych przodków, przebiegały łany zbóż w różnych postaciach, a więc wilków, psów, będących postrachem dzieci bawiących się w szumiącym zbożu. Obok postaci zwierzęcych, spotykamy demony zbożowe w postaci ludzkiej np.: „babę”, „czarownicę”, „południcę” itp

Duchy te bywały już nie tylko straszakiem dla dzieci, by nie walały się w południe po polu obok zbóż, ale przypisywano im wszelakie klęski i szkody. Naprzykład, jeżeli zboże się nie udało albo grad je zniszczył — mawiano, że przyszła „baba jęcza” i spowodowała szkodę.

Rozpoczęcie żniw — to prawie wszędzie dzień uroczysty. Najczęściej rozpoczynają żniwa w sobotę jako w dzień Matki Boskiej, — śpiewają przytem — zależnie od okolicy, różne pieśni kościelne, m. in. „Kto się w opiekę podda Panu Swamu”. Zwyczajem prawie, że powszechnym jest, że żniwiarze przed rozpoczęciem pracy żegnają się, życząc sobie pomyślnej pracy.

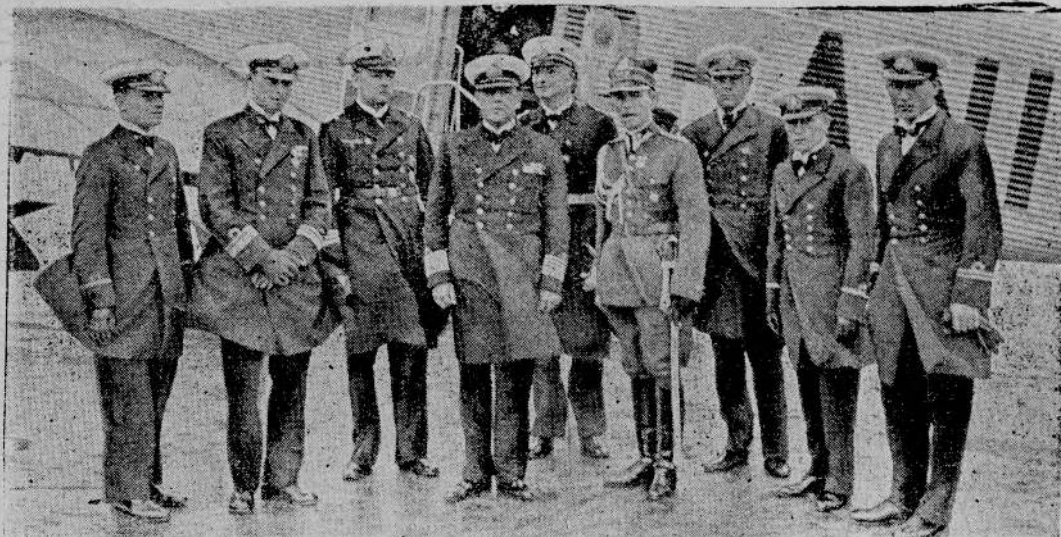
Pierwsze kłosa ścinać powinien właściwie gospodarz albo gospodyni, gdyż od tego zależy pomyślność zbiorów. Tu i ówdzie praktykują, że dziecko nie mając lat 7, jako niewinne — ścina pierwsze kłosa. Także ścinanie ostatnich kłosów zboża połączone jest z różnymi ceremonjami, na których opis nie starczą już ramy krótkiego artykułu.



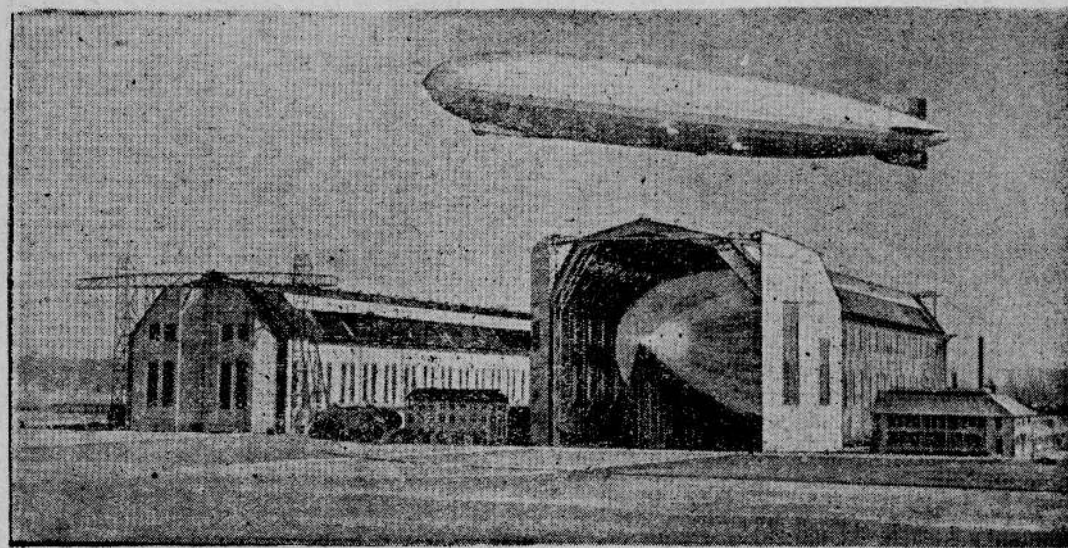
Edward Mörike poeta niemiecki zmarły przed 60 laty.



Rząd sypie kopiec na Sowińcu. — Na przedzie minister Beck, za nim prezydent Sejmowi Światłowski, dalej na prawo w mundurze generalny inspektor armji general Rydz-Śmigły.



Oficerowie kontrtorpedowców polskich „Wicher” i „Burza” na lotnisku Tempelhof w Berlinie.



Widok na lotnisko we Friedrichshafen — na obrazku widać Zeppelina w czasie lotu.



## Apostoł robotników na stolicy Piotrowej (PAPIEŻ LEON XIII.)

Gdy w roku 1878 zmarł papież Pius IX, Stolica Apostolska już od 8-miu lat była pozbawiona władzy świeckiej, to też z góry wiadano, że nowy Namiestnik Chrystusowy resztę swego życia przepędzi już jako „dobrowolny więzień Watykanu”.

Nie uląkł się tego ciężaru kardynał Joachim Wincenty hr Pecci, który w 68 roku życia wybrany został papieżem, jako następca Piusa IX. W chwili wyboru nowego papieża, sytuacja Kościoła katolickiego po zniesieniu w r. 1870 państwa kościelnego, była wyjątkowo trudna, to też nie było dużo nadziei, aby 68 letni starzec mógł energicznie pokierować losami Stolicy.

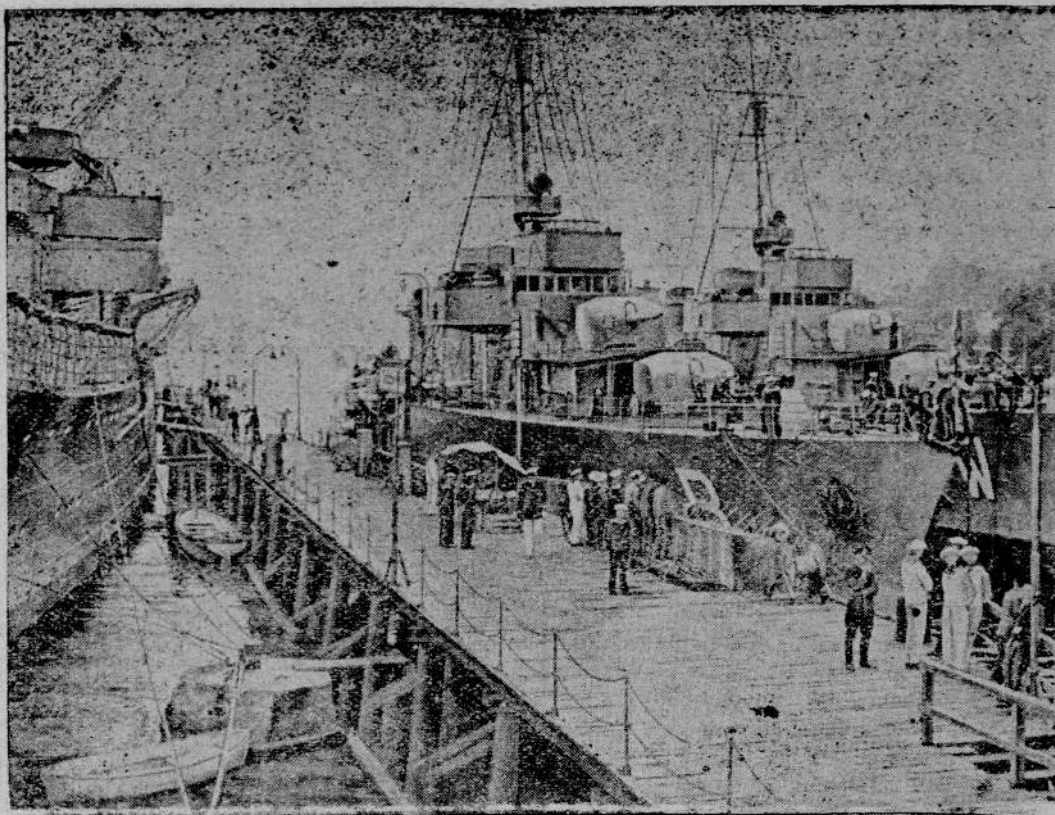
A jednak nowy papież niespodziewanie okazał się niezwykle wybitną indywidualnością przybrawszy imię Leona czyli „lwa” zabrał się energicznie do sterowania Nawą Piotrową, zadziwiając wszystkich pesymistów, a nawet wrogów Kościoła, którzy z początku żartowali z papieża, że taki „stary lew” nie jest groźny dla nikogo.

Przez 25 lat Leon XIII pewną ręką sterował Stolicą Apostolską i mądrymi rządami sprawił, iż pontyfikat jego należał do najświetniejszych w historii papiestwa. W roku 1887 zawarł pokój kościelny z Prusami i wkrótce potem wódz katolików niemieckich Windhorst mógł bez przeszkody powiedzieć, że „moralna powaga Papieża, nigdy nie była większa, niż ta, którą w świecie pozyskał Leon XIII.

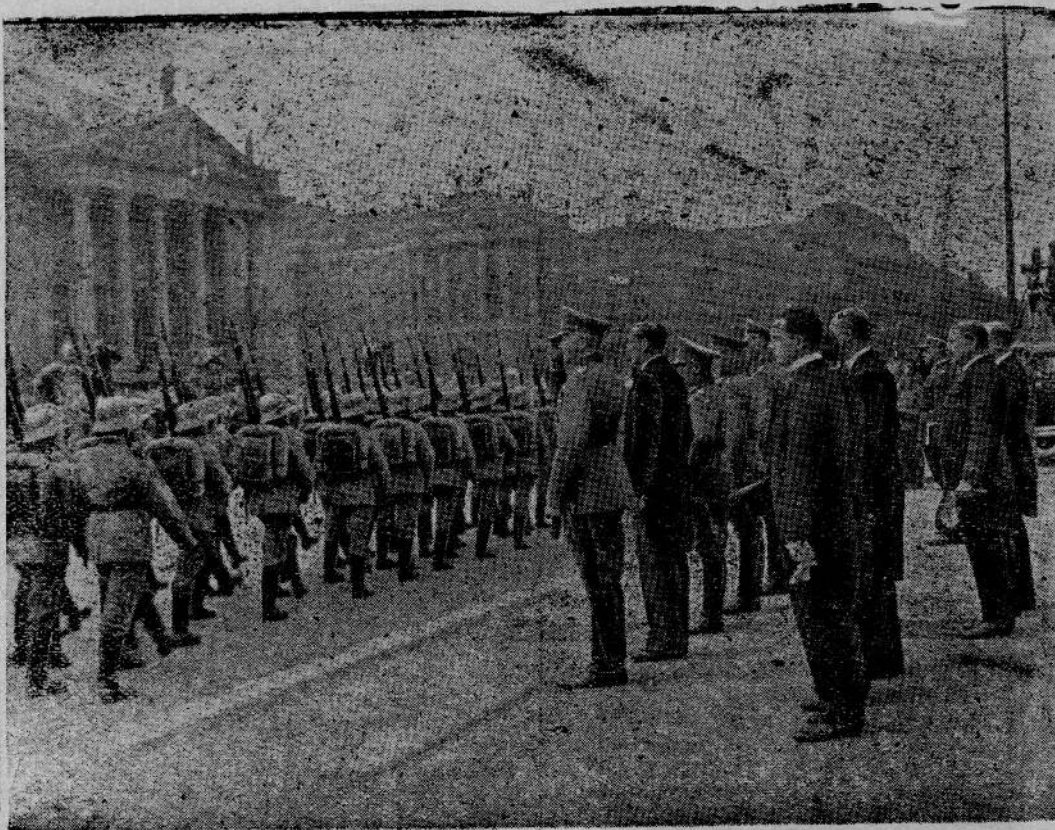
W licznych encyklikach omówił sprawy kościelne, społeczne, dogmatyczne i naukowe. Wielką uwagę przywiązywał do rozbudowy hierarchii kościelnej. Otworzył archiwum wawelskie dla użytku uczonych, ustanowił komisję biblijną i popierał studjum scholastyki. Nieśmiertelną sławę zyskał sobie Leon XIII swoją wielką encyklikę „Rerum Novarum”, w której ujął świetnie zagadnienia socjalne i wziął w obronę warstwę robotniczą. Zmarł dnia 20 lipca 1903 roku, zyskawszy przydomek „Papieża robotników”



W kołach watykańskich krąży pogłoska jakoby biskupem Berlina mianowany został biskup Eichstättu w Bawarii, hrabia von Preysing - Lichtenegg-Moos.



Fragment z pierwszej oficjalnej wizyty kontrtorpedowców polskiej marynarki wojennej „Burza” i „Wicher” w Kilonji. — Statki zakotwiczyły — jak na obrazku widać — przy moście Blüchera.



Parada kompanji honorowej przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza „Pod Lipami”. Po lewej stronie min. Beeka stoi min. wojny v. Blomberg, po prawej głównodowodzący armją, gen. artylerji v. Fritsch.